



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(274)**

16. posiedzenie  
Komisji Kultury i Środków Przekazu  
w dniu 3 czerwca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Ponowne rozpatrzenie „Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności” oraz „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2007 roku” (druk senacki nr 103).
2. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 02)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę państwa, czas już zaczynać, bo czas ucieka, życie mija, jak pisze poeta. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

W porządku posiedzenia mamy punkt pierwszy: ponowne rozpatrzenie, na życzenie marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2007 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2007 r., druk senacki nr 103, w uzupełnieniu stanowiska Komisji Kultury i Środków Przekazu z dnia 15 maja 2008 r., i punkt drugi: sprawy różne, ale ważne.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że komisja zakończyła już pracę nad sprawozdaniem KRRiT. Miałem nawet zaszczyt być desygnowany przez państwa na sprawozdawcę. Jednak nasze stanowisko, przyjęte stosunkiem głosów fifty-fifty, w którym sformułowaliśmy wnioski alternatywne: o przyjęcie i odrzucenie sprawozdania, nie znalazło uznania w oczach marszałka i na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu sprawozdanie zostało skierowane przez niego ponownie do rozpatrzenia przez komisję kultury w celu zajęcia przez nią jednoznacznego stanowiska.

Witam państwa.

*(Rozmowy na sali)*

Co się stało?

*(Głos z sali: Nie, nic.)*

Czy coś w Polsce może odbyć się w ogóle bez telewizji? Państwo są z telewizji?

*(Głos z sali: Tak, z TVP Info.)*

Bardzo proszę wszystkich o „cheese”. Czy państwo będziecie nam towarzyszyć przez cały czas, czy tylko króciutko? Bo my postaramy się krótko, a więc państwo pewnie też...

*(Głos z sali: Tak.)*

Później mamy sprawy różne. Byłbym rad, gdybyście państwo się nimi zainteresowali, ale obawiam się, że tak nie będzie.

Marszałek uznał, że zgodnie z regulaminem – wiążące są interpretacje regulaminu dokonywane przez marszałka i Prezydium, do którego można się odwołać od decyzji marszałka, gdyby ktoś z państwa był z niej niezadowolony – przedstawienie Senatowi stanowiska alternatywnego nie wchodzi w grę, gdyż musi to być stanowisko o jednoznacznej formule i niezadowolające jest przyjęcie wniosków za odrzuceniem i za przyjęciem sprawozdania. Jednoznacznie trzeba się opowiedzieć po jednej albo drugiej stronie.

---

W związku z tym, że zamknęliśmy posiedzenie komisji, a wniosek dotyczy tylko głosowania, a nie wznowienia, myślę, że możemy zacząć od poddania wniosku pod głosowanie, a później zająć się rzeczywistymi sprawami różnymi.

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz prosi o głos w tej kwestii.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Przewodniczący!

W związku z tym, że mamy analogiczną sytuację jak na poprzednim posiedzeniu komisji, kiedy nie było jednego z senatorów Platformy Obywatelskiej, chciałbym prosić o odłożenie głosowania w sprawie, o której pan przewodniczący wspomniał, przynajmniej o godzinę lub do jutra, kiedy to spotkalibyśmy się przed posiedzeniem plenarnym na dodatkowym posiedzeniu komisji. Chodzi o to, aby senator Massalski mógł swobodnie dojechać i wziąć udział w wyrażeniu woli, co do sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2007 r. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy większość komisji akceptuje ten wniosek, czy mamy głosować dzisiaj?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Podejrzewam...*)

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Barbara Borys-Damięcka ma głos.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Podejrzewam, że mogą być kłopoty ze zwołaniem posiedzenia komisji jutro przed rozpoczęciem posiedzenia plenarnego, ponieważ mamy, wcześniej już ustalone, posiedzenia różnych komisji. Dlatego wydaje mi się, że przed samą 11.00 nie bardzo nam się to uda.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Rozumiem, że jest to głos przeciw.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak.*)

Wobec tego...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Jeśli mogę...*)

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz ma głos.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Jutrzejsze posiedzenie Senatu odbywa się o godzinie 11.00. Wydaje mi się, że już ustaliliśmy, że nie będzie dodatkowej dyskusji nad tą sprawą, tylko głosowanie. Tak więc nie podejrzewam, aby posiedzenie naszej komisji trwało dłużej niż pięć czy dziesięć minut. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

O głos w tej kwestii prosi pan senator Janusz Sepioł.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Janusz Sepioł:**

Szanowni Państwo, zajmujemy się drugi raz tą sprawą nie z powodu jakichś nieobecności, tylko z powodu niezajęcia stanowiska przez komisję. I ja wnioskowałbym, żeby jednak nie przekładać głosowania, bo frekwencja zawsze będzie wynikiem jakichś osobistych zbiegów okoliczności. My mamy zamiar głosować nie z powodu frekwencji, tylko z powodu formalnego niezajęcia stanowiska przez komisję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.

Gwoli informacji chciałbym przytoczyć pismo skierowane przez nas do marszałka Borusewicza. Pominę tylko formalności: Komisja Kultury i Środków Przekazu – właśnie w tej kwestii – po wysłuchaniu informacji członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz po przeprowadzeniu dyskusji rozpoznała dwa wnioski: o przyjęcie i odrzucenie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2007 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2007 r. Jeden i drugi wniosek uzyskał pozytywne poparcie komisji: 4:4. A stało się tak dlatego, że na wniosek przedstawiciela Platformy Obywatelskiej poczekaliśmy, aż na posiedzenie dojdzie jeden z jej członków, inaczej byłby wniosek o przyjęcie tego sprawozdania.

W związku z tym komisja nie przyjęła i nie odrzuciła sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, rekomendując Wysokiemu Senatowi alternatywne treści uchwały: po pierwsze, Senat przyjmuje sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, po drugie, Senat odrzuca sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Sprawozdawcą komisji na posiedzeniu plenarnym miał być pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski, czyli ja.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chwileczkę.

Stanowisko to nie spotkało się z aprobatą pana marszałka, który zinterpretował regulamin w ten sposób, iż nawet przy ośmioosobowym składzie komisji nie można poprzestać na takim wyniku głosowania, tylko trzeba procedować do momentu, aż większość komisji, którą ma Platforma Obywatelska, przegłosuje negatywnie ten wniosek. I taka jest wola marszałka. W związku z tym dzisiaj, mimo złożenia pozytywnego sprawozdania: fifty-fifty, będziemy głosować. Jak rozumiem, większość komisji będzie za odrzuceniem. I taka jest wola marszałka, żeby odrzucić to sprawozdanie. Sprawa jest jednoznaczna i nie ma co tego owijać w bawełnę.

Bardzo proszę, w takiej kolejności: pan senator Czesław Ryszka, pan senator Janusz Sepioł, a później pan senator Michał Wojtczak.

*(Senator Janusz Sepioł: Ja się nie zgłaszałem do głosu.)*

*(Senator Andrzej Grzyb: Ja się zgłaszałem.)*

Nie? Przepraszam. Pan senator Andrzej Grzyb, a później pan senator Michał Wojtczak.

Proszę uprzejmie w tej kolejności.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Znam stanowisko pana dyrektora z Biura Legislacyjnego, ale mam takie pytanie do pana przewodniczącego: czy pan zasięgnął opinii, jak według regulaminu należy procedować w sytuacji, kiedy jest głosowanie remisowe? Czy takie stanowisko komisji ma rację bytu? Czy są jakieś opinie inne niż ta, którą przedstawił pan dyrektor?

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę państwa, z regulaminem jest tak jak w tym powiedzeniu: koń, jaki jest, każdy widzi, czyli każdy widzi, że koń ma cztery nogi, podobnie jak to, że w komisji było osiem głosów. Tutaj mamy do czynienia z luką regulaminową. Regulamin wyraźnie stwierdza...

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego, żeby odczytał komisji treść stosownego artykułu.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Zgodnie z art. 85g ust. 1 Regulaminu Senatu: „Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z jej działalności wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji przesyła się do właściwej komisji, która po jego rozpatrzeniu przedstawia Senatowi projekt uchwały o: 1) przyjęciu sprawozdania; uchwała o przyjęciu sprawozdania może zawierać uwagi i zastrzeżenia, 2) odrzuceniu sprawozdania”.

Chciałbym tylko powiedzieć – to do tego wniosku, który wyciąga pan przewodniczący – że komisja nie zajęła stanowiska, ponieważ żaden z tych wniosków nie uzyskał większości głosów. Nawet gdyby było dopuszczalne, że są przyjmowane dwa alternatywne wnioski, to mogłoby tak być tylko wtedy, kiedy komisja by przegłosowała uchwałę o treści: „jesteśmy za odrzuceniem i przeciwko odrzuceniu”. Komisja nie przegłosowała uchwały o takiej treści, tylko przegłosowała najpierw jeden wniosek, potem drugi i żaden z nich nie uzyskał większości.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Teś art. 85g znają wszyscy zainteresowani. Regulamin został zinterpretowany przez marszałka i biuro, ale z treści regulaminu nie wynika... Zarówno wniosek o odrzucenie, jak i wniosek o przyjęcie były wnioskami pozytywnymi. Regulamin nie przewiduje, że nie można sformułować pozytywnego wniosku alternatywnego. W związku z tym wniosek alternatywny też jest wnioskiem pozytywnym i takie było stanowisko komisji. Ja traktuję to jako wymuszenie przez marszałka odrzucenia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:*

Jedno zdanie, jeżeli mogę.)

Nie tylko jedno, ale ile pan chce.

Proszę uprzejmie, Biuro Legislacyjne.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przyznaję panu przewodniczącemu rację co do tego, że gdy dochodzi do takiego pata, rzeczywiście powinna być odpowiednia dyspozycja regulaminowa, co wtedy należy zrobić.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest.)*

Tylko że dopóki nie zamieścimy jej w regulaminie, wydaje mi się, że musimy postępować właśnie w taki sposób. Tak mi się wydaje.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Postępujemy tak, jak życzy sobie marszałek, bo jemu przyznaliśmy prawo interpretowania regulaminu.

Koniec, zamykam...

Aha, nie, państwo chcieli jeszcze zabrać głos.

Bardzo proszę, pan senator Michał Wojtczak ma głos... A nie, przepraszam.

*(Senator Michał Wojtczak: Nie wiem, czy to jest dobra kolejność, Panie Przewodniczący.)*

Przepraszam, nie ta kolejność.

Pan senator Andrzej Grzyb.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Szanowny Panie Przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dobrze, zatem na tym kończymy dyskusję. Nie możemy jednak odebrać głosu panu senatorowi Michałowi Wojtczakowi, który jest zapisany do głosu. Ale potem zamykamy dyskusję. Ma pan głos jako ostatni, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Jeszcze ja się zgłaszałem.)*

Aha, pan się też zgłaszał. To pan ma głos jako ostatni. I koniec.

Proszę uprzejmie...

*(Senator Czesław Ryszka: Ale nie może być dyskusji bez głosu pana senatora Piesiewicza. Ja uważam, że też powinien zabrać głos.)*

Koniec, wniosek...

Chcecie państwo głosować nad tym, czy zamykamy dyskusję, czy nie?

*(Głos z sali: Musimy przegłosować wniosek formalny.)*

Głosujemy nad wnioskiem formalnym o zamknięcie dyskusji.

Kto jest za...

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Przewodniczący, ale ja zgłosiłem wniosek, żeby odroczyć głosowanie o godzinę albo zebrać się ponownie jutro. No i ta sprawa w tym momencie nie jest rozstrzygnięta.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dobrze. Zatem jako pierwszy przegłosujemy wniosek pana senatora...)

Ale chciałbym jeszcze, abyśmy pan Michał Wojtczak i ja mogli dokończyć swoje wypowiedzi, bo myślę, że one...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: No, ale jeżeli odroczy my głosowanie, to możecie jutro dokończyć.)

Ale to będzie krótka wypowiedź.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę uprzejmie, pan senator Michał Wojtczak. Zbiorowa wola komisji musi zwyciężyć.

Proszę, Michał Wojtczak ma głos.

**Senator Michał Wojtczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym tylko odnieść się do pańskiej wypowiedzi na temat decyzji pana marszałka Borusewicza. W pełni aprobuję decyzję pana marszałka Borusewicza, który zgodnie z regulaminem i zgodnie z prerogatywami, jakie posiada jako marszałek Senatu do interpretacji regulaminu, skłonił nas jako komisję do ponownego rozpatrzenia sprawozdania i podjęcia decyzji.

Pozwolę sobie jednak, Panie Przewodniczący, zaprotestować przeciwko temu, co pan przewodniczący raczył być powiedzieć, że wolą pana marszałka było odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Pan marszałek, zgodnie ze swoimi kompetencjami, odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia, aby komisja zajęła takie stanowisko, jakie uzna za słuszne. Nie sędzę, żeby gdziekolwiek w uzasadnieniu tej decyzji znalazło się wyrażenie przez pana marszałka woli odrzucenia sprawozdania.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja w kwestii formalnej.)

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Pan senator Piesiewicz ma głos w kwestii formalnej.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Kwestia formalna, w której będzie zawarte pytanie. Czy pan senator, który jest nieobecny, z Prawa i Sprawiedliwości... jak się nazywa, bo zapomniałem...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Massalski.)

...Massalski, został prawidłowo powiadomiony o terminie posiedzenia?

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tak.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Dziękuję bardzo. To dla mnie wyjaśnia sprawę.)

Proszę uprzejmie.

Bardzo proszę, pan senator Wojciech Skurkiewicz.



**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Szanowni Państwo!

Po pierwsze, ja nie wiem, czy mój głos będzie traktowany jako wniosek formalny, czy też nie, ale moja prośba jest podyktowana troską o to, aby każdy, kto chce wziąć udział w głosowaniu, mógł wyrazić swoje zdanie. Ja tylko pragnąłbym przypomnieć, i nie chciałbym tutaj nikogo w tym momencie pouczać, że podczas pierwszego posiedzenia, na wniosek pani senator, została ogłoszona przerwa, bo państwo nie mieliście większości podczas posiedzenia komisji. Został poinformowany o tym...

*(Głos z sali: I to był błąd.)*

...i poproszony o przybycie na posiedzenie pan senator Wojtczak. I proszę nie opowiadać takich rzeczy, bo pan senator może...

*(Głos z sali: I to był błąd.)*

...gestem wskazać, że tak było...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, dokończę.

Po drugie, na ostatnim posiedzeniu, w miniony czwartek, również była propozycja, abyśmy omawiali tę sprawę w sprawach różnych. Ponownie państwo nie zgodziliście się, bo był układ głosów 4:4.

Szanowni Państwo, moja prośba jest taka, żeby każdy, kto uczestniczył w poprzednich dwóch posiedzeniach, mógł wyrazić swoje zdanie w głosowaniu. Państwu umożliwiliśmy to dwukrotnie. Zatem proszę, abyśmy odroczyli rozpatrywanie tego punktu do dnia jutrzejszego, na przykład do godziny 9.00, i spotkali się tylko na głosowaniu, dosłownie na dziesięć minut, a dziś zajęli się tylko sprawami różnymi. Jeżeli państwo tej prośby nie akceptujecie, to możemy to zostawić, ale jeżeli ją zaakceptujecie, to będzie to państwa gest dobrej woli wobec nas, żeby odroczyć posiedzenie komisji do jutra do godziny 9.00, kiedy spotkamy się na dziesięć minut i temat zamkniemy. Wszyscy i tak wiemy, jaki będzie wynik tego głosowania. Dziękuję.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja mam wniosek formalny)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.

Czy ten wniosek formalny to kontrwniosek czy wniosek uzupełniający?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, wniosek formalny pana senatora Piesiewicza.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Ponieważ pierwsza informacja jest taka, że pan senator Massalski został prawidłowo powiadomiony o terminie posiedzenia, a druga jest taka, że być może ma trudności komunikacyjne, proponuję odroczyć głosowanie do godziny 19.00 i wtedy nad tym głosować.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy ktoś z państwa jest przeciwny, czy możemy odroczyć posiedzenie do 19.00?

*(Głosy z sali: Możemy.)*

Możemy.

Czy ktoś jest przeciw...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Moja prośba była taka, żeby odroczyć posiedzenie do jutra do 9.00.)

Ale zaraz, może najpierw poddamy pod głosowanie wniosek formalny dotyczący odroczenia do jutra do...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Spotkamy się na dziesięć minut.)

No bo nie wiem, nie dostałem żadnej informacji od senatora Massalskiego.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: A mój wniosek, drugi, jest taki, żeby odroczyć do 19.00.)

Tak, drugi jest taki, że do 19.00.

Bardzo proszę, wniosek pana senatora Skurkiewicza.

Kto jest za tym, żeby w celu umożliwienia wszystkim członkom komisji wzięcia udziału w głosowaniu odroczyć posiedzenie do jutra do 9.00?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Padło pytanie: „Kto jest za”, tak?)

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wniosek przepadł.

Drugi wniosek.

Kto z państwa jest za tym, żeby przesunąć posiedzenie komisji o godzinę? (8)

Czy może ktoś jest przeciw?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Pan jest przeciw?)

Czy w ogóle jest ktoś taki, bo może jednogłośnie to przyjmujemy i nie musimy głosować.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Procedujemy formalnie, bo pan Skurkiewicz znowu wyciągnie jakieś inne wnioski.)

Czy ktoś jest przeciw odroczeniu posiedzenia do 19.00? (0)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (0)

Zatem przerywam posiedzenie do godziny 19.00.

*(Przerwa w obradach)*

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Wznawiam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Jego przedmiotem będą głosowania, aby jednoznacznie określić stanowisko komisji co do tego, czy należy przyjąć, czy odrzucić sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2007 r. wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Wszelkie przeszkody zostały usunięte, mam nadzieję. Jesteśmy w optymalnym składzie, to znaczy ci, którzy mogli, się stawili.

Czy są jakieś wnioski? Rozumiem, że formalne, a może i merytoryczne.

Pan senator Czesław Ryszka ma głos. Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję.

Mam tylko pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy to głosowanie może być imienne? Czy może być zapisane, kto jak głosował?

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Nie ma przeszkód, każdy z nas może odnotować to samoistnie.)

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Nie widzę potrzeby.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Nie ma potrzeby regulaminowej, nie ma takiej...

**Senator Czesław Ryszka:**

Ale zgłaszam taki wniosek, żeby było imiennie,

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Imiennie, to znaczy tajnie?)

Nie, nie tajne, tylko, że posłowie PiS głosowali – tu nazwiska – przeciw.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

To może złożyć pan oświadczenie, że posłowie PiS będą głosować za, posłowie Platformy Obywatelskiej przeciw, to jest oczywiste.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

To niech będzie głosowanie tajne w takim razie. (*Wesołość na sali*)

Niech będzie taka wolna amerykanka.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Nie, nie, Panie Senatorze, jeśli pan to zgłasza, to oczywiście możemy przyjąć głosowanie tajne, nie ma problemu.

Kto jest za przyjęciem wniosku senatora Piesiewicza? Proszę o podniesienie ręki. O tajne głosowanie.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: O tajne głosowanie?)

Tak.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale, przepraszam, to niemożliwe.) (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

(*Głos z sali*: To niemożliwe.)

Panie Senatorze, skoro pan złożył taki wniosek, to widocznie uznał pan... Chciałbym poznać okoliczności, które to uzasadniają. Bo na przykład ja jestem za.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Jeżeli wchodzimy w pewną konwencję niepoważnego traktowania pewnych spraw...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dlaczego? Ja wręcz odwrotnie, traktuję to poważnie.)

Dlatego, że pan senator Ryszka składa wniosek, którego ja nigdy nie słyszałem, będąc piętnaście lat w Senacie. Żeby imiennie? W związku z tym zgłosiłem coś takiego, co jest niemożliwe.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Zawsze kiedyś musi być ten pierwszy raz.  
Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Panie Senatorze, co do głosowania tajnego, to oczywiście są pewne problemy, bo muszą to być opieczetowane...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Wiem, przenieśliśmy to na jutro.)

Co do głosowania imiennego, nie ma niby przeszkód, tylko że to głosowanie, które mamy teraz, jest jawne.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak.)

(Senator Czesław Ryszka: Oczywiście.)

Jest ono jawne, nie ma więc potrzeby głosowania imiennego.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Oczywiście.)

(Senator Czesław Ryszka: Chodzi o to, żeby w protokole było jasno napisane.)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale ja jestem przeciw w takim razie, bo to jest robienie po prostu... To jest sytuacja ekstraordynaryjna.)

(Senator Barbara Borys-Damińska: Pan senator chciałby przeciągnąć sprawę, żeby nas zmęczyć.)

(Senator Czesław Ryszka: Do jutra do godziny 9.00.)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Wyszliśmy naprzeciw i czekaliśmy godzinę, jest pełny skład komisji, a tu zaczyna się w ogóle anarchizowanie sytuacji.)

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę państwa, proponuję jednak złagodzić w tej chwili kontrowersje i komentarze. Może będziemy procedować merytorycznie.

Czy to jest poważny wniosek, żeby głosować imiennie? Będę pytał każdego z członków, jak będzie głosował, jeżeli państwa to zaspokoi. To jest też jawne, bo rozumiem, że każdy z nas podnosi rękę i nie jest to człowiek z zasłoniętą twarzą i z nie wiadomo jaką przynależnością partyjną. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, jaki był cel...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Nie, Panie Przewodniczący, ja mam wniosek formalny.)

Nie, nie, muszę... Ale zaraz, był wniosek formalny. Chciałbym spytać Biuro Legislacyjne, czy jest on dopuszczalny.

Proszę uprzejmie.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

W takim razie proszę o minutę, muszę się zastanowić.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tak jest, a w tym czasie... Był wniosek, jest kontrwniosek.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Ja mam wniosek formalny. Proszę, aby pan przewodniczący poddał to pod normalne głosowanie przez podniesienie rąk: większość za, mniejszość przeciw itd., jak zwykle przy każdym głosowaniu.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę bardzo.

Damy temu wyraz w głosowaniu nad wnioskiem pana senatora Ryszki. Jeżeli ten wniosek nie przejdzie, wtedy sprawa będzie jasna i pana wniosek będzie bezprzedmiotowy.

Głosujemy, proszę państwa.

Kto jest za wnioskiem senatora Ryszki, żeby pytać każdego indywidualnie w jawnym głosowaniu jak głosował...

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Co tu się dzieje?)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę uprzejmie.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Jeżeli będziemy głosować imiennie, to nie ma pytania, kto jak głosuje. Prosimy stosować art. 53 ust. 2, czyli stosujemy go odpowiednio. Art. 53 ust. 3: na wniosek marszałka Senatu lub na wniosek co najmniej dwudziestu senatorów – ale to nie jest tylko odpowiednie stosowanie – oraz w przypadku awarii aparatury elektronicznej... też tego nie ma...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Nie ma.)*

Głosowanie polega na podniesieniu ręki przy jednoczesnym zarządzeniu przez marszałka obliczenia głosów przez sekretarzy – tu odpowiednio trzeba będzie wyznaczyć sekretarza do liczenia głosów – i użyciu kart do głosowania podpisanych imieniem i nazwiskiem senatora – głosowanie imienne. Tak mówi art. 53 ust. 3 stosowany na podstawie art. 62.

*(Senator Andrzej Grzyb: Chciałbym coś przypomnieć.)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy pan podtrzymuje ten wniosek?

**Senator Czesław Ryszka:**

Chciałbym wiedzieć, kto jak głosował.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz:* Przecież pan może sobie na zakończenie posiedzenia...)

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Grzyb w kwestii formalnej.

(*Głos z sali:* Ja tylko odczytam...)

Dopuszczamy teraz tylko wszystko to, co dotyczy kwestii formalnej.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Szanowny Panie Przewodniczący, przed godziną złożyłem wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przystąpienie do głosowania. Pan przewodniczący nie poddał tego wniosku pod głosowanie.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bo rozumiem, że został przyjęty, ale poddaję go pod głosowanie. Chciałbym zauważyć, że zakończenie dyskusji nie oznacza zaprzestania składania wniosków formalnych.

Kto jest za zakończeniem dyskusji i poddaniem wniosków pod głosowanie? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu (0)?

Dziękuję. Jednogłośnie przyjęliśmy, że głosujemy.

W związku z tym wniosek formalny pana senatora Ryszki o głosowanie imienne, analogicznie, to znaczy za pomocą kart jawnych, podpisanych, tak? Tak pan chce?

(*Głos z sali:* Za pomocą kart musimy.)

Tak musimy głosować regulaminowo.

(*Głos z sali:* Może za pomocą czarnych i czerwonych kul?)

No właśnie, ale skończmy to.

Głosowanie.

Kto jest za wnioskiem senatora Ryszki? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Wniosek przepadł.

Następny wniosek formalny.

Proszę uprzejmie, pan senator Skurkiewicz.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Nie wniosek, tylko musimy nad czymś głosować.)

Dyskusja się skończyła, wniosek może być tylko formalny.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Zgłaszam wniosek o przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2007 r.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tak jest.

Najpierw głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie, a później głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie. Przepraszam, najpierw o odrzucenie. Porządek, który stosujemy analogicznie, wynika z art. 54. Wniosek został przyjęty. Gdyby wynik głosowania nad wnioskiem o odrzucenie sprawozdania był negatywny, będziemy w drugiej kolejności głosować nad wnioskiem o przyjęcie bez zastrzeżeń. Wreszcie jeżeli są zastrzeżenia w stosunku do sprawozdania, bo jak dotąd nie było żadnych, to można przyjąć sprawozdanie z zastrzeżeniami. W tej chwili są tylko dwa wnioski: wniosek o odrzucenie i wniosek o przyjęcie bez zastrzeżeń.

Czy są jakieś inne wnioski? Nie widzę, nie słyszę zgłoszeń.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Od tej chwili proszę już nie składać wniosków, nawet formalnych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z członków komisji jest za odrzuceniem sprawozdania? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przeszedł wniosek o odrzucenie sprawozdania. W związku z tym wniosek senatorów PiS o przyjęcie sprawozdania jest bezprzedmiotowy. Referentem jestem ja, chyba że jest wniosek o zmianę referenta. Jest? Nie ma. Dziękuję.

Na tym skończyliśmy ten punkt porządku obrad.

Przystępujemy do spraw różnych.

Jeżeli państwo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę.

**Senator Czesław Ryszka:**

Wycofuję wniosek o odrzucenie...

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy wniosek... Tu nie ma wniosku mniejszości. Zajmuje się tylko stanowisko.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu**

**Adam Niemczewski:**

Projekt uchwały. W tym wypadku jest to projekt uchwały Senatu o odrzuceniu sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2007 r.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Odrzucenie większością głosów. W demokracji większość ma zawsze rację, nawet jak nie ma racji. *(Wesołość na sali)*

Proszę państwa, czy możemy już na tym skończyć ten punkt, żebyśmy więcej tym się nie zajmowali? Sprawa jest załatwiona.

Przystępujemy do spraw różnych.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Przewodniczący, mam pytanie. W ostatnich dniach pojawiły się informacje co do przekazania do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza pisma. Prezydent organizacji nadawców EBU skierował pismo dotyczące nowelizacji ustawy o abonamencie. Chciałbym zapytać pana przewodniczącego, czy stosowne pismo wpłynęło do komisji. Czy marszałek przekazał takie pismo do komisji? Czy senatorowie mogliby zostać zapoznani z jego treścią?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Proszę?

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę państwa, już udzielam informacji, bo zapewne... Nie wiem, może państwo nie kontrolowali, trzeba skontrolować skrytkę.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie ma nic w skrytce.*)  
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ja dzisiaj dostałem od marszałka pismo, jest adnotacja marszałka, ale jest ono dosyć obszerne, jak widać, wielostronicowe, w języku angielskim. W związku z tym wydaje mi się, że jest trudno...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)  
Nie wiem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Nie, nie, to jest co innego.  
(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie ma.*)

Wydaje mi się, że należałoby je przetłumaczyć, może podejmiemy decyzję o przetłumaczeniu i doręczeniu kolegom, jeżeli komisja tak uzna. To jest do mojej dyspozycji, ale nie widzę powodu, żebym ja sam zlecał na swoją rzecz tłumaczenie albo odcyfrowywał tylko teksty angielskie.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Od kogo to jest?*)  
(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Przewodniczący...*)

To jest od Europejskiej Unii Nadawców EBU do marszałka.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Tu jest wyciąg z tego pisma. To jest artykuł prasowy.*)

Mogę zobaczyć?  
Unia Europejska, to jest serwis Wirtualne Media.  
(*Głos z sali: To, dokładnie.*)

Nie wiem, co jest dokładne, bo obowiązują mnie nie Wirtualne Media, tylko to, co kieruje do mnie marszałek Bogdan Borusewicz. Myślę, że nie powinniśmy się opierać na przekazach pośredniczących.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)  
(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Mogę?*)  
Tak.



**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Pragnę zauważyć, że język polski jest również językiem Unii Europejskiej i powinno być po polsku.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Oczywiście.

Należy zwrócić się do EBU, w przyszłości podejmiemy stosowną uchwałę, że językiem Unii Europejskiej jest także język polski. To jest bardzo ważne, co pani...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Oczywiście.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, ale w ogóle jest to język urzędowy.

Bardzo się cieszę, dziękuję bardzo, że pani przewodnicząca złożyła taki wniosek. Uważam jednak...

*(Senator Janusz Sepiół: To nie jest organ Unii Europejskiej, to jest Europejska Unia Nadawców, nie ma nic wspólnego z Komisją Europejską.)*

Tak, to prawda, to jest stowarzyszenie.

*(Senator Czesław Ryszka: Nie mają obowiązku.)*

Oni nie mają.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Może, ale wobec tego trzeba przetłumaczyć.)*

Ten wniosek jest ze wszech miar zasadny. Prosiłbym, żeby w przyszłości wszystko, co dostajemy z Unii, było, bo powinno być, w języku polskim.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Przewodniczący, ale w tym momencie rodzi się kolejne pytanie: jeśli nawet pan przewodniczący zleci przetłumaczenie – uważam, że powinien to zrobić od razu marszałek po otrzymaniu tak ważnego pisma – to czy otrzymamy przekład tego pisma na język polski przed głosowaniem, przed jutrzejszą debatą? To jest sprawa najważniejsza, bo jestem przekonany, że treści zawarte w tym piśmie w sposób znaczący mogą oddziaływać na decyzje senatorów podczas głosowania i podczas jutrzejszej dyskusji. To jest bardzo poważny problem.

*(Senator Czesław Ryszka: Tak jak abonament.)*

W tej chwili mamy wersję angielską. Pismo to wpłynęło do marszałka trzydziestego. Fakt, czas jest krótki, ale od piątku do dzisiaj, jeżeli zostałyby zlecone tłumaczenie, zapewne już mielibyśmy gotowy przekład na język polski.

*(Głos z sali: Można?)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Nie jestem przeciwnikiem tego, żeby to przetłumaczyć i poznać stanowisko pana przewodniczącego EBU. Jestem jednak gorącym zwolennikiem suwerenności mo-

jego kraju i nie chciałbym przesuwac terminów posiedzeń mojego parlamentu z powodu jakiegoś pisma jakiegoś pana, bez względu na to, czy go szanuję, czy go nie szanuję itd. Myślę, że absolutnie, z punktu widzenia...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Nie, nie. Mówię „jakiegoś”, ponieważ jutro może wpłynąć jeszcze inne pismo, a za miesiąc jeszcze jedno pismo. Ale jest to mój parlament, mojej ojczyzny, mojego kraju, ma wyznaczone terminy, ma harmonogram swoich prac i żadne pisma nie mogą tego zmienić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy ktoś z państwa jeszcze w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Nie możemy mówić w ten sposób, że... Oczywiście pan senator ma prawo do wygłaszania swoich opinii, ale Europejska Unia Nadawców jest największym stowarzyszeniem nadawców na świecie, funkcjonującym od 1959 r. i skupia wszystkie media publiczne funkcjonujące w całej Europie. Tak że nie jest to jakiś podrzędny podmiot.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę?

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja znam to pismo.)*

Ja też znam, ale...

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Właśnie.)*

Panie Senatorze, chodzi o to...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Nie wszyscy znają.)*

...żeby wszyscy mogli zapoznać się z treścią tego pisma. My obydwaj znamy, bo wiemy, gdzie tego szukać, ale na przykład senator Ryszka tego nie zna.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale prawdą jest...)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę państwa, może zachowajmy kolejność. Głos ma pani przewodnicząca Barbara Borys-Damięcka.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Proszę mi wierzyć, składanie wniosku o odroczenie posiedzenia Senatu z powodu pisma jakiejś organizacji jest głęboko niepoważne.)*

Proszę państwa, zastanawiamy się w tej chwili, co z tym dalej zrobić.

Bardzo proszę, pani senator Borys-Damięcka.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Proponuję, żeby sprawdzić, bo w kopercie z nadrukiem Telewizji Publicznej prezes telewizji wysyłał coś do wszystkich, tyle tylko, że nie podpisał, tak mi świta. Chyba wszyscy mieliśmy streszczenie, bo nie było tak grube jak to. Prezes powoływał się na pismo z EBU. Wydaje mi się, że jest to ten skrót, który dostaliśmy w języku polskim.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Chwilę, może po kolei, głos ma pan senator Janusz Sepioł.

**Senator Janusz Sepioł:**

Proszę państwa, jeśli przyszło jakieś pismo i są senatorzy, którzy uważają, że jest to ważne, to niech sobie przeczytają.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Marszałek to do mnie skierował.)*

Jeżeli jest po angielsku, to po to mamy pieniądze na prowadzenie naszych biur, żeby jeżeli ktoś się nie nauczył, to sobie przetłumaczył za te pieniądze.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale tu nie o to chodzi, że ktoś się nie nauczył.)*

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Senatorze...)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Szanowny Panie Senatorze, oczywiście nie byłoby problemu, gdyby to pismo dotarło do nas tydzień temu. Jeszcze raz powtarzam, to pismo dotarło do marszałka...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Do mnie dziś.)*

...Borusewicz trzydziestego, dzisiaj zostało skierowane do naszej komisji i dzisiaj zapoznajemy się z tym pismem. Proszę nie opowiadać takich rzeczy, że można to zrobić przez biuro.

*(Głos z sali: To jest problem nadawcy pisma, że tak późno wysłał.)*

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jest problem, czy jest ważne, czy nie.)*

Dobrze, ale Szanowni Państwo, mówią państwo o jeszcze jednej kwestii, że to jest tylko opinia, a procedujemy na przykład nad ustawą, do której praktycznie nie ma oficjalnej opinii rządu i nie widzą tutaj państwo żadnej sprzeczności. A tu jest opinia, ktoś się wysilił i przedstawił opinię.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę państwa, informuję że pismo nosi datę 30 maja, a dekretacja Kancelarii Ogólnej Senatu jest z 2 czerwca. Dekretacja na moje nazwisko do użytkowania w komisji jest z 3 czerwca, czyli z dzisiaj, czyli sprawa nie jest opóźniona.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Jednak nie lekceważyłbym treści tego pisma. Na pewno jesteśmy krajem suwerennym i możemy procedować, jak uznamy za stosowne, ale nie jest to ani pierwsza, ani ostatnia inicjatywa legislacyjna dotycząca finansowania mediów publicznych. W związku z tym pismo posiada swoją wagę. Czy je użytkujemy jutro, czy za miesiąc, czy użytkujemy w ramach ogólnej inicjatywy legislacyjnej dotyczącej ładu medialnego, która jest przygotowywana w ministerstwie kultury, czy w ramach projektu, który przygotowują senatorowie PiS, to jest inna sprawa. Na pewno warto zapoznać się z tą opinią i nie dezawuować jej. Stąd jest problem. Myślę, że nie spotka się to ze sprzeciwem, je-

żeli poprosimy o przetłumaczenie tego najszybciej, jak można, i doręczenie nam. Jeżeli państwo uważają, że chcą po angielsku, to możemy mniej więcej się z tym zapoznać, jakiś skrót na pewno też był sygnalizowany, państwo o tym mówią, ja też muszę sięgnąć.

Jest tego tutaj dosyć sporo, ze statystyką, między innymi z dyrektywą Unii Europejskiej. Skoro w konstytucji – dobrze to czy nie – mamy jednak nadrzędność prawa międzynarodowego i przepis, że Polska szanuje prawo międzynarodowe, chociażby więc ze względu na konstytucyjną dyrektywę należy się z tym zapoznać. Kiedy? Najszybciej jak można.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Mam wniosek.)*

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Mam wniosek, w związku z tym, że jest to przewodniczący organizacji europejskiej, o przetłumaczenie tego i doręczenie wszystkim członkom komisji de lege ferenda.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tak mi się wydaje, to jest jedyny wniosek. Każdy z nas natomiast może zrobić z tego pisma użytek, jaki uważa za stosowny w ramach swoich poglądów czy w ramach procedowania w każdym stadium.

Panie Senatorze, pana uznaniu pozostawiam zakres tego, co dotyczy oceny wagi tego pisma, skoro pan zna jego treść. Chciałbym, żebyśmy wszyscy się z tym zapoznali i wtedy będziemy debatować nad treścią tego pisma.

Czy zgoda? Czy możemy tak przyjąć?

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak musimy.)*

Prosiłbym, ponieważ przynajmniej bierną znajomość języka angielskiego mamy w dużym stopniu przyswojoną, żeby to odbić i jutro rano doręczyć wszystkim członkom...

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Plus do tłumaczenia.)*

Nie, bez tłumaczenia nawet.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale na przyszłość może nam się przyda.)*

Na przyszłość, ale tłumaczenie w swoim czasie. Z tego natomiast też można się zorientować. Na razie w języku angielskim.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Panie Przewodniczący, moim zdaniem trzeba przetłumaczyć, bo tam jest wiele fachowych, technicznych sformułowań.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak.)*

Tak że nawet przy w miarę dobrej znajomości języka angielskiego powstaną pewne trudności. Uważam, że to trzeba przetłumaczyć.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

No tak, to musi zrobić tłumacz przysięgły, nie byle kto.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Nie przysięgły, zwykły tłumacz, u nas.)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: U nas, tutaj, tak.)*

Dobrze. Czy jest zgoda co do tego? Możemy przejść dalej?

(*Senator Barbara Borys-Damińska: Tak.*)

Sprawa jest rozstrzygnięta jednogłośnie.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Merytorycznie ciekawe.*)

Merytorycznie. Wobec tego proszę, Panie Senatorze, żeby pan jutro przedstawił informacje z tego wynikające, żebyśmy je wzięli pod uwagę, debatując nad ustawą abonamentową, jeżeli to dotyczy również problemu abonamentowego. Myślę, że pan nas wyręczy, dobrze przedstawiając ten problem w dyskusji albo prezentując stanowisko.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Chciałbym przy tym powiedzieć, że – o ile zdążyłem się zorientować – to dotyczy abonamentu, a nie zdjęcia świadczeń abonamentowych z określonej grupy ludzi. To są dwa zupełnie osobne zagadnienia.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Można w dyskusji podnieść, że ta kwestia ma w jakimś sensie wpływ. Ale zostawiam to indywidualnej ocenie państwa senatorów.

Proszę państwa, teraz bardziej radosna kwestia. Wpłynęło na moje ręce zaproszenie i chciałbym, żeby ktoś z państwa z niego skorzystał i nas reprezentował. Podpisali to minister kultury i dziedzictwa narodowego, prezydent miasta Torunia pan Michał Zaleski i marszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Pan senator jest tutaj praktycznie najbardziej powołaną osobą. Pragnę poinformować, że w sobotę 14 czerwca w Toruniu nastąpi otwarcie Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” i oddanie do użytku nowoczesnej siedziby w sąsiedztwie toruńskiej starówki. Będzie to pierwszy całkowicie od podstaw wybudowany w Polsce po 1939 r. obiekt poświęcony działaniom na rzecz sztuki współczesnej. Organizatorzy, czyli Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego itd. mają zaszczyt zaprosić – mnie czy osobę reprezentującą komisję – do udziału w tej inauguracji. To jest w ramach Narodowego Programu Kultury „Znaki Czasu”. Powstało ono dzięki solidarnej kooperacji organizatorów, przy współfinansowaniu inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego itd. Kto z państwa by pojechał?

Rozumiem, że pan, Panie Senatorze, z racji urzędu będzie tak, czy tak na tym otwarciu. Prosiłbym, jeżeli pan będzie zajmował stanowisko, aby jednocześnie zajął pan to stanowisko w imieniu moim jako przewodniczącego i całej komisji. Czy pan by się na to zgodził?

**Senator Michał Wojtczak:**

Z przyjemnością.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dobrze. Jest pan jednocześnie naszym reprezentantem, a nie tylko własnym.

Czy jeszcze ktoś z państwa wyraża możliwość uczestniczenia czternastego w sobotę? Nie widzę, nie słyszę zgłoszeń.

Gdyby ktokolwiek z państwa mógł dojechać do Torunia, to bardzo bym prosił, żeby dojechać i indywidualnie, obok pana senatora Michała Wojtczaka, zaprezentować się jako przedstawiciel Komisji Kultury i Środków Przekazu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No wiem, ważne, jakbym mógł, to pojechałbym, może spróbuję.

*(Senator Michał Wojtczak: Można, Panie Przewodniczący?)*

Bardzo proszę, pan senator Michał Wojtczak.

### **Senator Michał Wojtczak:**

Oczywiście z przyjemnością będę reprezentował i pana przewodniczącego, i całą Komisję Kultury i Środków Przekazu, ale miałbym nieśmiałą sugestię, nie wiem, czy taka możliwość tam będzie, ale gdyby w imieniu komisji pan senator, pan przewodniczący zechciał wystosować jakiś adres okolicznościowy, to przekazałbym, nawet jeżeli nie będzie możliwości odczytania.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tak jest, zrobię to jutro. Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś problemy, które powinniśmy poruszyć w punkcie sprawy różne?

*(Senator Michał Wojtczak: Tak.)*

Bardzo proszę, pan senator Michał Wojtczak ma głos.

### **Senator Michał Wojtczak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż z prośbą o interwencję, o poruszenie tej sprawy zgłosiła się do mnie grupa twórców, członków Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, którzy od lat borykają się z problemem podatku VAT tak naprawdę od tantiem od praw autorskich, którymi zarządza ZAiKS jako stowarzyszenie. W ich opinii problem wynika jedynie z interpretacji ustawy o podatku dochodowym, o podatku od towarów i usług, która traktuje stowarzyszenie, będące de facto stowarzyszeniem non-profit, jako przedsiębiorstwo i każde płacić podatek VAT tak naprawdę od tantiem autorskich, choć stowarzyszenie jest tylko pośrednikiem w przekazywaniu tych pieniędzy.

Oznacza to, krótko mówiąc, że honoraria czy tantiemy, które otrzymują autorzy za powielanie ich utworów, są pomniejszane o odpowiednią kwotę z tytułu podatku VAT. Dotyczy to, żeby było jasne, nie tylko autorów polskich, ale także autorów zagranicznych, których utwory muzyczne na przykład, sztuki teatralne czy cokolwiek, jakiegokolwiek utwory są odtwarzane na terenie Polski. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że zaległości, jakie przez lata narosły temu stowarzyszeniu, sięgają albo przekraczają nawet 300 milionów zł, w związku z tym sytuacja jest dość poważna. Nie chciałbym teraz rozwijać dyskusji, ale mam prośbę do pana przewodniczącego i komisji. Dzieje się tak, że na posiedzeniach komisji nie zajmujemy się wyłącznie projektami ustaw, ale są posiedzenia komisji mające charakter seminaryjny, konferencyjny. Mam

prośbę, aby któreś z takich naszych spotkań, ale jeszcze przed wakacjami, mogli poświęcić temu problemowi, zapraszając oczywiście kompetentne osoby z tych stowarzyszeń twórców, a także z Ministerstwa Finansów, ministerstwa kultury. Wymaga to pewnego przygotowania merytorycznego, ja już podejmuję pewne kroki, chciałbym tylko prosić o wpisanie sobie gdzieś tam w kalendarzu, Panie Przewodniczący, żeby takie odrębne posiedzenie poświęcić tej kwestii, bo tego nie można zrobić przy okazji omawiania spraw różnych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę, senator Barbara Borys-Damięcka.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Myślę, że będzie po temu okazja w bardzo bliskim terminie. Wszyscy państwo dostali zaproszenia na 23 czerwca, kiedy będzie odbywać się konferencja organizowana przez naszą komisję i Komisję Ustawodawczą, poświęcona właśnie prawu autorskiemu. To jest posiedzenie, kiedy będą już składane propozycje różnych przedstawicieli prezentujących na pierwszej konferencji swój punkt widzenia na temat tego, co w ustawie o prawie autorskim powinno się znaleźć, Ta konferencja nazywa się „Krok drugi”, na której zaproszeni paneliści mają proponować konkretne artykuły i konkretne propozycje do tej ustawy. Materiał ten ma zbierać głównie sekretarz stanu w ministerstwie kultury, pan Piotr Żuchowski, osobiście odpowiedzialny za nadzór powstającej ustawy o prawie autorskim w ministerstwie kultury, oraz odpowiednie osoby, które współpracują przy tworzeniu tej ustawy.

Wydaje mi się, że termin dzisiejszego spotkania jest tak bliski dacie 23 czerwca, że będzie czas i możliwość poruszenia sprawy VAT od tantiem, bo w ogóle trzeba będzie – i tutaj jest prośba do wszystkich o wspomaganie – ukierunkować to spotkanie i tę dyskusję na dostrzeżenie prawa autorów, twórców, ponieważ nadawcy i wszyscy inni, którzy czerpią zyski z powielania materiałów, nadawania itd. prezentują do tej pory stanowisko, z którym musimy walczyć. Wydaje mi się, że to jest posłannictwo naszej komisji, aby wszyscy zrozumieli, że najważniejszy, w pierwszej kolejności jest twórca, myśl intelektualna, która powstaje, a potem są dopiero odtwórcy, nadawcy itd. Dziękuję.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Mamy chwileczkę czasu, parę minut. Oczywiście podzielam poglądy pani senator Borys-Damięckiej, tylko uważam – bardzo przepraszam, że to powiem – że są one w sposób nieświadomy dotknięte pewną naiwnością. Ja na przykład chciałbym postawić pytanie: po co w ogóle są te dwie konferencje? Kto to wywołał?

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Komisja Gospodarki Narodowej zorganizowała pierwszą konferencję.)*

O, cieplej, cieplej.

My żyjemy w Europie, w tradycji i cywilizacji europejskiej i w pewnych rozwiązaniach europejskich. Chciałbym powiedzieć na marginesie, że podatek od praw autorskich w Holandii to jest 7%, w Niemczech zależy od landu i wynosi 9–11%, a to

są bardzo bogate kraje. Muszę powiedzieć, że dla mnie szum wywołany wokół praw autorskich raptem, nie wiadomo z jakiego powodu, jest intrygujący i zadziwiający.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ale do czego to zmierza?)*

Zaraz skończę. Moim zdaniem wyskoczenie raptem z 300 milionami zł zaległości ZAiKS to jest rozwalenie jedynej instytucji, która daje dosłownie, w pełnym tego słowa znaczeniu, miskę z jedzeniem ogromnej liczbie zasłużonych twórców, miskę z jedzeniem i buty. To po drugie. Po trzecie, istnieje tak zwany totalnie wolnorynkowy system amerykański, istnieje system europejski zbudowany głównie przez Francuzów, który mówi o tym, że nie twórca chodzi po prośbie do producenta, który przeważnie jest na tak zwanym minusie, tylko robi to ten, który nadaje i zapełnia godziny swoich programów, czyli stacje telewizyjne i mają za to zapłacić.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak było.)*

Tak jest w całej Europie. A system amerykański jest taki, że scenarzysta czy reżyser nie bierze jak u nas 100 tysięcy zł, czy 80 tysięcy zł, tylko bierze 1 milion dolarów plus 10% od zysku. To jest zupełnie inna bajka, która też się w Ameryce kończy. Niedawno był wielki strajk w Los Angeles. Pytam, kto wywołuje pewne problemy po to, żeby odsunąć możliwość egzekwowania należnych praw podmiotowych autorskich.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Pytanie jest retoryczne.)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale ja...)*

Pytanie jest retoryczne, ale nie chcę stawiać kropki nad i. Dlatego możemy sobie robić konferencje, które mają przygotowywać grunt, czyli relatywizować problemy, ale musimy jako komisja zająć tutaj jasne stanowisko. Nie ma kroku do tyłu, ani na milimetr, są tak zwane świadczenia nadawców, koniec, kropka. Chcę powiedzieć państwu tylko, że kiedy był tworzony Instytut Sztuki Filmowej, to wpływy instytutu z jakichś tam zero, zero procent od nadawców w pierwszym rzucie wynosiły 75 milionów zł rocznie. Dzisiaj z tego samego mechanizmu instytut bierze 95–100 milionów zł. Czyli, że tam przychody są, ale chcę się, moim zdaniem, wykonać wielką operację: idźcie do producentów. Do kogo? Do kogo ma pójść Różewicz? Do kogo ma pójść Kutz? Do kogo ma pójść Wajda za „Popiół i diament”? Do kogo ma pójść rodzina Hasa? To jest bardzo poważny problem.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jaka konkluzja?)*

Konkluzja jest taka, że nie konferencja, bo na konferencji można sobie pogadać. Musi być stanowisko komisji w tej sprawie.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Stanowisko? Myślę, jeżeli można przerwać...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Mogę coś dodać do wypowiedzi pana senatora.)*

Bardzo proszę, pani senator Borys-Damięcka.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

W pewnym sensie senator Piesiewicz sam sobie odpowiedział na pytanie, po co ta druga konferencja. Otóż ta konferencja jest potrzebna po to, żeby wszyscy jak jeden mąż z naszej Komisji Kultury i Środków Przekazu byli obecni i żebyśmy jednym głó-



sem opowiedzieli się za prawami twórców w pierwszej kolejności. Ta pierwsze konferencja spowodowała tę drugą także dlatego...

*(Głos z sali: Chodzi o różne tańce na lodzie.)*

...że zaistniała potrzeba, którą zgłosili twórcy będący w mniejszości na pierwszej konferencji, iż nie wolno dopuścić do zaprzepaszczenia praw autorskich w dobrym tego słowa znaczeniu.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Jesteśmy jedynym miejscem w Europie, gdzie...)*

Krzysztof, przepraszam, chcę skończyć. Dlatego ministerstwo kultury, które stoi na stanowisku, opowiada się za prawami autorskimi twórców, a nie za prawami nadawców, potrzebuje naszego wzmocnienia, wsparcia i podkreślenia tego stanowiska. Nie bez powodu pierwszą konferencję organizowała Komisja Gospodarki Narodowej, bo tymi ludźmi, którzy tam przyszli, kierowały troszeczkę inne cele.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Uważam, że pan przewodniczący powinien być chociaż piętnaście minut i powiedzieć, że stanowisko Komisji Kultury i Środków Przekazu jest jasne. Jest przede wszystkim prawo twórcy.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak jest.)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, wystarczy, jak pan Krzysztof Piesiewicz to powie i pani, która prowadzi.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tylko ja akurat jestem za granicą.)*

Z ramienia komisji prowadzi tę konferencję pani senator przewodnicząca Barbara Borys-Damięcka. Tak uzgodniliśmy. Prosiłbym bardzo, żeby wyartykułować to, o czym mówimy. Myślę, że kiedy po tej konferencji będzie konkluzja, to zrobimy posiedzenie na temat konkluzji z tych dwóch konferencji. Wtedy zajmiemy stanowisko jako komisja. Jak na razie nie wiem, czy wszyscy są w równym stopniu wprowadzeni w to, do czego zmierza dzisiaj propozycja lustracyjna...

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Przewodniczący, powiem jeszcze taką rzecz, bo ja jestem w to bardziej wtajemniczony, tylko nie mogę o tym mówić, bo jest to moja wiedza nieformalna, że się tak wyrażę.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Więc nie mów do protokołu tego, co chcesz w tej chwili powiedzieć.)*

Nie, nie, to jest posiedzenie komisji.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Zrobimy posiedzenie komisji...

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Panie Przewodniczący...)*

Tak, słucham?

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Żeby było jasne. Tym, którzy próbują jak gdyby zmodyfikować, mówiąc najdelikatniej, pewien system przyjęty w krajach, które przywiązują wagę do kultury i do działalności twórców, a chcą przyjąć tak zwany system producencki, a to jest w ogóle lipa, mówiąc gwarą warszawską, chodzi o to, żeby przyjąć skrajny darwinizm, mówiąc o tak zwanym rozpowszechnianiu i roli twórcy w całym tym systemie. Powołują się oni na takie postacie jak Doda Elektroda czy ktoś tam, kto raptem przez dwa lata wyskoczy i bierze tantiem jakieś 2 miliony zł itd. Przecież my mówimy o poetach, o pisarzach, którzy raz na pięć lat piszą książkę, którzy wydają itd. To nie są żadne kwoty. Oczywiście zawsze powołują na Marka Kondrata, który bierze tantiemy głównie za reklamy Nationale-Nederlanden. W ogóle nie o to chodzi. Tu wychodzi się z takimi przykładami, bo wiem, że jest szykowany atak artyleryjski, żeby to opublikować. Na przykład ja mam bardzo duże dochody z praw autorskich, ale nie w Polsce. Jestem członkiem innych stowarzyszeń twórczych za granicą. Na przykład moje utwory idą po wielokroć rzadziej we Francji, a wielokrotnie częściej w Polsce, a z Francji dostają dziesięciokrotnie więcej niż w Polsce, chociaż tu idzie to trzy razy częściej. To jaka tam jest ochrona praw twórców? To na tym wszystko jest zbudowane.

W związku z tym widać, że tu dzieje się coś bardzo niepokojącego, więcej – i to jest bardzo ważne – to jest uderzenie w tak zwaną kulturę z wyższej półki, wysoką. Ponieważ dla disco polo itd. może być system producencki, ale to jest uderzenie w kulturę wyższego rzędu, czyli w to, co nadaje telewizja publiczna, co nadaje jakaś inna telewizja, jakiś film wieczorem itd. To w taki cel trafia to uderzenie. Twórcy z wyższej półki nie mają żadnego dochodu ze sprzedaży na straganach czy w sklepach, ponieważ tego się nie kupuje tak jak „Rambo” czy innych rzeczy.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

To są ważne problemy i rzeczywiście warte tego, żebyśmy temu poświęcili już po tej konferencji specjalne posiedzenie. I tak zrobimy. Wtedy będę prosił, żeby z jednej strony referowała sprawę pani Borys-Damięcka, a z drugiej strony jako zorientowany najlepiej w praktyce i w teorii kolega Krzysztof Piesiewicz.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Myślę, że najpierw zrobimy zamknięte posiedzenie, nawet bez twórców.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dlatego, że musimy wypracować stanowisko jako Komisja Kultury i Środków Przekazu.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: To jest permanentnie łamane w Polsce przez różnych takich...)*

Możemy rzeczywiście zrobić posiedzenie otwarte, konferencję, ale wtedy będzie to miało zupełnie inny charakter.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Będą twórcy, którzy przyjdą na konferencję.)*

Właśnie.

Chciałbym, żebyśmy wypracowali to, o czym mówił Krzysztof Piesiewicz, stanowisko merytoryczne, a nie tylko przeprowadzili konsultacje wśród twórców, bo twórcą jest także Krzysztof Piesiewicz, który mniej więcej zna...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale proszę pamiętać, że to, co...)*

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Proszę państwa, naprawdę poza protokołem, założmy, że posiedzenie jest zamknięte.)*

Zamkniemy.

Na tym zamykam posiedzenie.

Czy są jeszcze inne sprawy do poruszenia w punkcie sprawy bieżące? Nie ma.

Koniec posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu, godzina 19 minut 45.

Koniec.

Koniec protokołu.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 45)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851